Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 1. Nowe, piątek 6 stycznia 1928 r. Rok V.

Demokracja amerykańska i włoski faszyzm.

Rzym od pięciu lat uśmiecha się do Waszyngtonu, a Waszyngton ani razu przez cały ten czas nie zmarszczył brwi na widok Rzymu. Więcej nawet: demokracja amerykańska, jakkolwiek zdecydowanie wrogo odnosząca się do wszelkich systemów dyktatury, w tym wypadku uznaje jednak dyktaturę włoską. Kapitaliści, przemysłowcy i turyści amerykańscy, zwiedzający Rzym, Neapol i Medjolan, podziwiali głośno panujący tam porządek, postęp, dyscyplinę, tak cenioną i uznawaną w Stanach Zjednoczonych. W rezultacie, kierując się wrażeniami swoich podróżników, amerykańska opinja publiczna uznała ich ocenę zjawisk, zamykając oczy na wysoce dla niej nieprzyjemny, włoski system rządzenia.

I oto nagle coś się zmieniło. Cóż to takiego.

Pierwszy fakt: Kilku emigrantów faszystowskich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i starających się o obywatelstwo amerykańskie, spotkało się z odmową władz kilku stanów — w szczególności stanu Maryland. Powodem tej odmowy była przysięga faszystowska, niezgodna z duchem i tekstem praw, przestrzeganych przez każdego prawego obywatela amerykańskiego. Ameryka chętnie przyjmuje nowych obywateli — pod warunkiem jednak, że będą służyć jej bez zastrzeżeń i słuchać bez protestów. W Stanach Zjednoczonych jedyną władzą jest prawo, jedyną przysięgą jest przyrzeczenie wierności ustawom amerykańskim... Tymczasem między przysięgą amerykańską a faszystowską, między konstytucją amerykańską a organizacją włoską panuje zasadnicza rozbieżność. Należy wybrać. Dano nawet do zrozumienia hr. Di Revel, prezesowi ligi faszystowskiej Ameryki Północnej, że departament imigracji zmuszony jest uważać go za „niepożądanego cudzoziemca" z powodu jego działalności na terytorjum Stanów, a nawet nosi się z zamiarem wysiedlenia go. Narazie sprawę prowizorycznie załatwiono, kongres zaś zastanawiać się ma obecnie, czy możliwe jest współżycie faszyzmu z ustrojem amerykańskim.

Drugi fakt: Artykuł Mussoliniego, jaki niedawno pojawił się w prasie, a w którym autor stwierdza, iż „żaden kraj na świecie nie może poszczycić się takimi wynikami materjalnymi, jakie dały się zauważyć we Włoszech pod rządami faszystów" — opinja amerykańska potraktowała jako wyznanie. Cała prasa amerykańska podjęła rzuconą rękawicę.

Najbardziej znamienną była odpowiedź człowieka, cieszącego się wielkim autorytetem w całej Ameryce, mianowicie, p. Juljusza Barnesa, b. prezesa potężnej Izby Handlowej Ameryki Północnej.

W ciekawym artykule, który pojawił się w „The Nations Business", pisze Barnes, co następuje:

„Gdybyśmy chcieli porównać system rządów wolnościowych, opartych o powszechne głosowanie, z systemem autokratycznym, wprowadzonym przez Mussoliniego, to wypadłoby porównanie pod każdym względem, nie wyłączając postępu materjalnego, na korzyść demokracji amerykańskiej... We Włoszech Mussolini jest jedynem panem i jedyną wyrocznią. On to jest twórcą ustawodawstwa pracy, on kieruje przemysłem, on skupił wszelką inicjatywę i wszelką odpowiedzialność; wyniki tej pracy będziemy mogli ocenić dopiero po dłuższym upływie czasu; sprawdzianem zaś jej będzie skala zamożności społeczeństwa włoskiego. Dzieło, dokonane przez nas, Amerykanów, ma za sobą półtorawiekową egzystencję, i dziś możemy śmiało ocenić jego skutki na polu gospodarczem. Bezwątpienia, popełnialiśmy błędy, aleśmy je z własnej woli żałowali, myśmy je samorzutnie naprawiali i za każdym razem mogliśmy prace podejmować na nowo z pełną niezależnością, aby dokonać jej lepiej...".

Odpowiedź ta wywołała wielkie poruszenie w całej prasie amerykańskiej. Niektóre dzienniki, jak naprzykład „Publique Ledger" w Filadelfji, nie żenują się wytknąć Mussoliniemu, iż pomimo jego wszechwładzy, ceny artykułów we Włoszech są wyższe, niż gdziekolwiek indziej. Inne pisma zadawalniają się przypomnieniem, że dolar demokratyczny jest na równi złota, gdy tymczasem autokratyczna lira bardzo się od tego oddaliła.

Polemika conajmniej ciekawa. Dotychczas dyskusja na ten temat nie zdołała wyjść poza granice rozważań akademickich. Ale na podstawie polemik prasowych, choćby co do incydentu z przysięgą, trudno byłoby nie dojść do wniosku, że różnice nastrojów demokracji amerykańskiej i faszyzmu włoskiego są dość znaczne. Demokracja dopuszcza faszyzm jedynie jako środek uśmierzenia anarchji i przywrócenia ładu. Nie uznaje go jednak za stały system rządzenia narodem i utrwalania dobrobytu. Demokracja amerykańska w każdym razie uważa faszyzm za ustrój niższego rzędu, zachowując wiarę jedynie w metody wolności, które są nierozłączne od postępu i szczęścia społeczeństw...

Stefan Lauzanne
redaktor naczelny „Matin'a".

CO SIĘ DZIEJE Z EUROPĄ?

Nareszcie rozpraszają się chmury, od tak dawna zwisające nad Europą; nareszcie od strony Genewy przeciera się horyzont, wróżąc nastanie pogodniejszego okresu.

Niemałe znaczenie ma samo wyjaśnienie atmosfery, pomimo, iż zasadnicze powody zachmurzenia nie zostały definitywnie usunięte. Gdyby Liga Narodów służyła tylko do stwarzania tej atmosfery, byłaby już przez to samo najbardziej dobroczynną instytucją.

Minęły czasy, gdy nacjonalizmy europejskie, ociekające jeszcze krwią po najstraszniejszej z wojen, niechętne były perjodycznym i osobistym zbliżeniom czołowych mężów stanu Europy. Spotkania te zostały przyjęte dziś, jako nowa i bardziej skuteczna forma dyplomacji. Ażeby dojść do tego, trzeba było wprawdzie, aby Rotheman padł z ręki mordercy, a p. Briand uległ podejrzeniom. Europa jednak doszła do tej nowej sytuacji i utrzyma się na niej.

Oczywiście, fakt, że Rosja Sowiecka wysłała swych komisarzy Litwinowa i Łunaczarskiego celem porozumienia się w sprawie ogólnego rozbrojenia z ministrami Chamberlainem, Briandem i Stresemannem — nie usuwa wszystkich konfliktów pomiędzy Rosją a Francją; ale jest to jednak posunięciem ku obopólnemu porozumieniu. Z drugiej strony, to, że w obecności Ligi Narodów marszałek Piłsudski uścisnął rękę p. Waldemarasa, jako przedstawiciela Litwy — wprawdzie nie rozwiązuje jeszcze całej sprawy Wilna, ale zapobiega przynajmniej faktom dokonanym w tej „bałtyzacji", która od roku 1920 zastąpiła „bałkanizację" wschodniej Europy. Tak samo wreszcie rozpoczęcie przez Mussoliniego — za pośrednictwem p. Scialoji, rozmów z p. Briandem, które prawdopodobnie osobiście wkrótce zakończą, nie usuwa, oczywiście, wszystkich powodów starć francusko-włoskich, ale odsłania mniej niebezpieczne widoki na morze Śródziemne. W sprawach pokoju, lub wojny, każdy fakt ma doniosłe znaczenie. Wielkim będzie w historji świata tydzień, w którym tyle ognisk katastrofalnych, jeśli nie zostało całkowicie stłumionych, to jednak były znacznie przyduszone.

Czy można więc powiedzieć, że Europa wolna już jest od szarpań i niepokojów, i że znajdzie się w punkcie, do którego doszły Stany Zjednoczone Ameryki po długiej wojnie secesyjnej?

Byłoby to niebezpiecznem złudzeniem. Rok 1927 nie był rokiem wielkich wypłat, wielkich terminów. Dopiero z końcem roku 1928 rozstrzygnięte będą najważniejsze problemy ekonomji europejskiej: pełne wykonanie planu Dawesa — dla Niemiec; wyrównanie długów za dostawy dla Francji; ustalenie statutu Nadrenji i Śródziemnomorza dla równowagi podwójnej: kontynentalnej i międzylądowej. Czy jednak można nazwać niedobrem zakończenie roku 1927-go w pogodnej atmosferze, w której djalogi zastępują monologi, a solidarność uznana została za korzystniejszą od samotności?

Henry Beranger
senator i ambasador francuski.

Sytuacja walutowa u schyłku starego roku.

Rok 1927 kończy się dla naszej waluty pomyślnie. Złoty utrzymuje się na wszystkich rynkach zagranicznych na mocnym stabilizowanym poziomie. Według notowań z 23 grudnia 1927 r. płacą za 100 zł. w Gdańsku 57.43, w Berlinie 46.65, w Zurychu 58.10, w New Yorku 11.25, w Rydze 61. w Medjolanie 207.50, w Budapeszcie 63.90, w Bukareszcie 1825, a w Londynie równa się 1 funt szterling 43.50 zł.

Na rynku wewnętrznym utrzymują się dolary oficjalnie na poziomie 8.88, przejściowo notowano je 8.88 i pół, a prywatnie zawierane są tranzakcje na 8.88 i pół. Zapotrzebowanie na gotówkę dolarową jest stosunkowo niewielkie, natomiast wzrósł silnie popyt na dewizy na New York, które notują nadal 8.90. Bank Polski płaci za dolary w większych banknotach 8.86 w mniejszych 8.85, a za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem na New York robiono ostatnio przy kursie 8.91 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół promille.

Z dewiz europejskich wykazuje nadal silną tendencję Londyn, co przypisać należy poprawie angielskiego bilansu handlowego, oraz wzrostowi dochodów rynku angielskiego ze sprzedaży złota. Dewiza na Medjolan notowana była 23 grudnia 47.07. W myśl uchwały Włoskiej Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1927 r. przeprowadzona została legalna stabilizacja lira. Wskutek tego Bank Włoski ma obowiązek wymiany biletów bankowych na kruszec na następujących podstawach: 19 lirów równa się 1 dolarowi, 92 liry 46 ct. — 1 funtowi szterlingów. Parytet złota ustalono na 7.919 gramów czystego złota za 100 lirów, co równa się 3.65 lirom papierowym za 1 lir złoty. W związku z dekretem stabilizacyjnym zawarła Banca d'Italia w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytu na cele pokrycia kruszcowego w wysokości 125 milj. dolarów.

Według oświadczenia premjera Poincare, uczynionego w Izbie Deputowanych, należy spodziewać się również w najbliższym czasie stabilizacji franka francuskiego. Waluta belgijska wykazuje od chwili ustawowej stabilizacji, przeprowadzonej w październiku 1926 r. — minimalne tylko wahania. „Belga" stoi zarówno w New Yorku, jakoteż i w Londynie powyżej parytetu złota a na rynku brukselskim podaż zagranicznych walut wysokocennych stale przewyższa zapotrzebowanie. Zakupy złota i walut zagranicznych przez Belgijski Bank Narodowy, które w ciągu roku wzrosły o 495 milj. fr., wpłynęły dodatnio na aktywność bilansu płatniczego Belgji, tem-

bardziej, że banki prywatne nie znajdując w Belgji dostatecznego oprocentowania dla kapitałów, któremi dysponują, umieściły poważne sumy zagranicą.

Dewiza na Berlin utrzymuje się na rynku warszawskim w granicach 213—213,15 zależnie od wielkości zapotrzebowania. Niemcy otrzymują wskutek oświadczenia Gilberta coraz mniejsze kredyty. Podczas, gdy bowiem niemieckie emisje zagranicą wyniosły jeszcze w październiku 1927 r. 526.1 milj.. to w listopadzie zaledwie tylko 87.7 milj. marek. Ogółem w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1927 r. Niemcy emitowały zagranicą obligacji na sumę 1.554 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie 1926 r. na 1.698 milj. marek.

Obrót na warszawskiej giełdzie dewiz jest znacznie większy, aniżeli w początkach grudnia. Zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Szczególnie wielki popyt na dewizy dał się zauważyć przed świętami, jakoteż przed końcem roku, co tłumaczy się licznemi płatnościami zagranicznemi naszego przemysłu i handlu. Dopływ walut i dewiz, oraz kruszcu, do instytucji emysyjnej wykazuje stały wzrost, co tłumaczy się przypływem kapitałów zagranicznych dla polskich banków i przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Z tego też głównie powodu deficyt bilansu handlowego, wynoszący w listopadzie 1927 r. 22.117.000 fr. zł., a za pierwszych jedenaście miesięcy 1927 r. 187,6, nie wpływa ujemnie na kurs naszej waluty.

Wzrost zapasu złota, walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań był w pierwszej dekadzie grudnia znaczny, wynosił bowiem 15.738.682 złotych, tak że stan tego rachunku wyrażał się na dzień 10 grudnia kwotą złotych 1.177.407.807 z czego zł 510.600.116 przypadało na kruszec, a złotych 666.807.690 na waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia. Na dzień 20 grudnia pokrycie wynosiło 1.181.8 milj., z czego kruszec 510.665.525 zł, a waluty i dewizy 671.1 miljonów złotych. Zapas walut i dewiz i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się w pierwszej dekadzie grudnia o 5.561.599 do kwoty 224.215.203 zł, natomiast w drugiej dekadzie wzrósł o 8.8 do 233.1 milj. zł., portfel wekslowy wzrósł na 10 grudnia o 3.536.911 do kwoty 434.441.958 zł, a na 20 grudnia o 2.8 do 437.2 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszej dekadzie o 21.883.778 do kwoty 666.409.506, a obieg banknotów o 488.140 do kwoty 940.383.970 złotych; w drugiej dekadzie grudnia zwiększyły się obydwie pozycje łącznie o 14.6 do ogólnej kwoty 1.621.4 milj. Z tego obieg banknotów wyrażał się kwotą 932.6 (zmniejszył się o 7.7 milj.). a natychmiast płatne zobowiązania 688.8 milj. (wzrosły o 22.4 milj.).

A. Z. W.

Rozmaitości.

W miejscowości Dummow, w kantonie Essex zachował się do dzisiejszego dnia jeden z najciekawszych zwyczajów angielskich. Uroczystość ta, która ściąga corocznie znaczną ilość uczestników, polega na tem, iż przed aeropagiem, złożonym z władz miasta, przechodzą kolejno wszystkie pary małżeńskie, ubiegające się o nagrodę za najcnotliwsze i najbardziej zgodne pożycie. Konkurenci podzieleni są na dwie kategorje: pierwsza składa się ze starszych par, które muszą udowodnić, iż żadna sprzeczka nie zakłóciła nigdy ich domu; w drugiej są młode małżeństwa, mające za sobą rok przynajmniej wspólnego pożycia.

Pod obszernym namiotem, wzniesionym na polu wyścigowem, znajduje się estrada, na której zasiadają członkowie jury. Przed nimi, siedząc na ławeczce, konkurujące pary poddają się pokolei licznym indagacjom. Starszy, poważny pan, grający rolę prokuratora, zadaje szereg pytań, starając się przyłapać ich na sprzecznościach, lub przesadzie.

Po skończonem przesłuchaniu, zatrzymuje się dwie pary małżeńskie — jedną z najstarszych i jedną z najmłodszych, które poddaje się ponownie ściślejszemu badaniu. Zeznania ich muszą być poparte przez świadków. Poczem małżeństwa te ogłoszone są zwycięzcami konkursu i obnoszone dokoła namiotu na krzesłach, dźwiganych przez mężczyzn, ubranych w tradycyjne białe bluzy.

Odprowadzenia napowrót przed estradę, wzorowi małżonkowie składają przysięgę według antycznej formuły i na klęczkach, z rąk jury, odbierają nagrodę.

Tradycja ta bezwątpienia jest godną poszanowania, choć mało poetyczna, nagrodą bowiem jest... pół prosięcia!

ULTRA- FIOLETOWE DZIECI.

W niemieckiem mieście Utrecht przygotowuje się pod kierownictwem szkolnego inspektora sanitarnego dr. Hingsta ciekawe doświadczenie, mające na celu stwierdzenie właściwości nowego rodzaju szkła, przepuszczającego ultra-fioletowe promienie słońca.

Utrechckie władze szkolne postanowiły podzielić dzieci na trzy grupy, równe sobie wiekiem i rozwojem fizycznym. Dzieci te uczyć się będą w 3-ch salach identycznych, wystawionych jednakowo na działanie słońca. Jedyna różnica polegać będzie na tem, że w pierwszej okna pozbawione będą szyb, w drugiej szyby będą ze zwykłego szkła, trzecia zaś posiadać będzie t. wz. „vitaglass", czyli szyby, przepuszczające ultrafioletowe promienie słońca. Po upływie kilku miesięcy porównana będzie waga, wzrost i stan zdrowia dzieci poszczególnych sal.

Podobne doświadczenie, przeprowadzone w Anglji wykazało, iż w porównaniu z pozostałemi grupami, dzieci uczące się w sali o szybach „vitaglass" miały o 1.49 kg. wagi i 16 mm. 25 wzrostu więcej. Krew ich bogatsza była o 8. 61, a uczęszczanie do szkoły o 3.73 proc. lepsze.

PRZEPOWIEDNIE D—RA. TESLA.

Dr. Tesla, wynalazca motoru indukcyjnego, zapowiada, iż wkrótce samoloty, pozpawione ciężkich motorów i rezerwuarów benzynowych, zaopatrzone będą jedynie w lekkie aparaty elektryczne, które zapomocą telegrafu bez drutu czerpać będą swoją siłę ze stacji nadawczych, znajdujących się na ziemi.

Stacje te będą również zaopatrywały w siłę, światło i ciepło wszystkie fabryki i inne przedsiębiorstwa, którym to będzie potrzebne.

Wilgotne powietrze, przesycone prądem elektrycznym pokryje pustynie roślinnością, a wysyłana telegrafem bez drutu siła, potężniejsza od sławnych „promieni śmierci" niszczyć będzie z dalekiej odległości nieprzyjacielskie samoloty.

Dr. Tesla ma niedzieję wybudować niedługo najpotężniejsze zakłady, w których zastosować się dadzą najnowsze jego wynalazki.

„Zresztą zrealizowałem już najgorętsze moje pragnienia — mówi dr. Tesla. Mając 9 lat budowałem malutkie turbiny wodne na rzeczce, przepływającej obok mego domu rodzinnego (Smiljan w Jugosławji). Czytałem wówczas książkę o wodospadach Niagary i powiedziałem mojemu wujowi, że kiedyś założę tam turbinę. Kiedy w r. 1885 ujrzałem moje turbiny poruszane wodospadami Niagary, uderzył mnie fakt, iż urzeczywistniło się to, co było niegdyś szalonem, dziecinnem marzeniem".

SOLE POTASOWE MORSKIEGO POCHODZENIA

Sole te stanowią, jak wiadomo, nietylko pierwszorzędnej wartości nawóz chemiczny, ale i niezbędny składnik materji wybuchowych. Ponieważ zaś pokłady ich znajdują się prawie wyłącznie w Niemczech, Francji, oraz Polsce, przeto Anglja, chcąc uniezależnić się od zagranicy, zamierza przystąpić do eksploatacji Morza Martwego w Palestynie, którego wody zawierają, zdaniem ekspertów, do 2 miljardów tonn rozcieńczonych soli potasowych. Urzeczywistnienie tego projektu nie przedstawia żadnych trudności natury technicznej, natomiast kwestja transportu wygląda o wiele gorzej, gdyż poziom Morza Martwego jest o blisko 400-a metrów niższy od poziomu Morza Śródziemnego, nie mówiąc już o tem, że Jaffa jest portem dostępnym tylko dla okrętów o małym tonnażu. A jednak utworzyło się niedawno w Londynie poważne konsorcjum celem wyzyskania koncesji, którą rząd angielski chętniety m kapitalistom, że względu na państwową doniosłość sprawy, udzielił.

PIERWSZE PRÓBY TRANSFUZJI KRWI.

W r. 1723-im lekarze angielscy po raz pierwszy zastosowali transfuzję krwi z jednego zwierzęcia na drugie i zbadali jej wyniki zapomocą licznych doświadczeń, dokonanych na owcach, psach i koniach. Żaden jednak nie ośmielił się wypróbować nowej metody na człowieku.

Pierwszy dokonał tej operacji Jan Denis, z wydziału medycznego w Paryżu. Ogłosił też później kilka wypadków uzdrowień, między innemi obudzenie człowieka z długiego letargu zapomocą transfuzji końskiej krwi.

W następstwie tych pomyślnych winików, zebrało się dziewięciu doktorów Sorbony, między nimi nadworny lekarz Helvetins, celem dyskusji nad nową metodą, którą uznali za „dozwoloną". Ale kilka nieszczęśliwych wypadków zdyskwalifikowały transfuzję tak gruntownie, iż Ludwik XV i papież zabronili dalszych doświadczeń.

Dopiero w r. 1796-ym, po dwudziestu latach badań i obserwacji, angielski lekarz Jenner, wynalazłszy szczepionki, wykazał, jak wielkie znaczenie mają zwierzęta w lecznictwie. Teorję tę, znacznie później udoskonalił Pasteur.

Obwieszczenie.

Publiczna licytacja drzewa użytkowego z lasu miejskiego odbędzie się w środę, dnia 11-go stycznia 1928 r. o godzinie 11-tej przed poł. w sali Magistratu w Nowem.

Sprzedane będzie:

505,15 fm. sosny i to:

7 sztuk sosn.	I	18,32 fm.
218 „ „	II	289,60 fm.
230 „ „	III	176,38 fm.
55 „ „	IV	20,85 fm.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco las na każdy poszczególny los (dla wszystkich klas).

Kupujący poddaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Warunki sprzedaży są od 4. 1. 1928 r. w biurze Magistratu do wejrzenia.

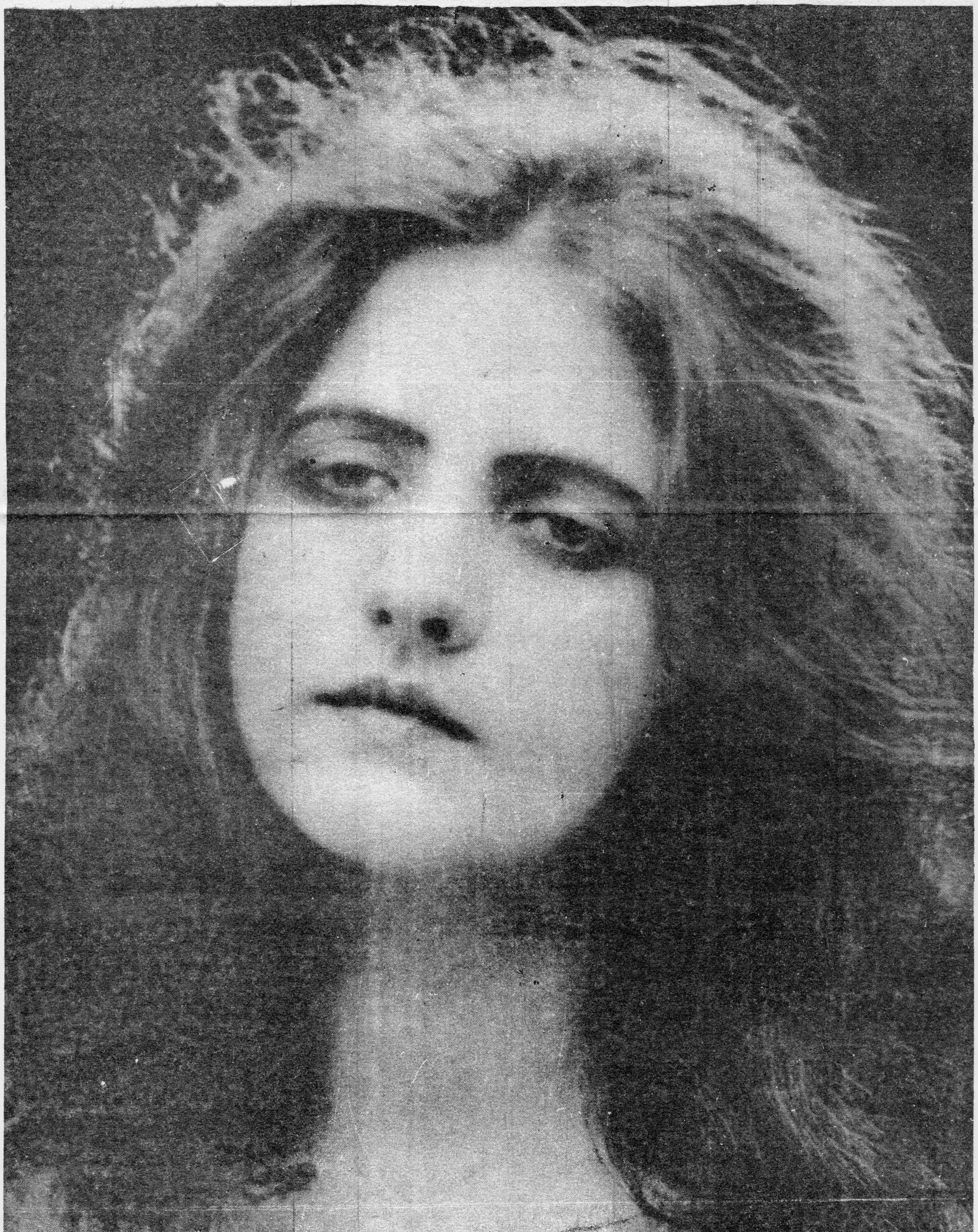
Nowe, dnia 22 grudnia 1927 r.

Magistrat
Jabłoński
burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 8 STYCZNIA 1928 r.

JADWIGA SMOSARSKA.



Gwiazda filmu polskiego.



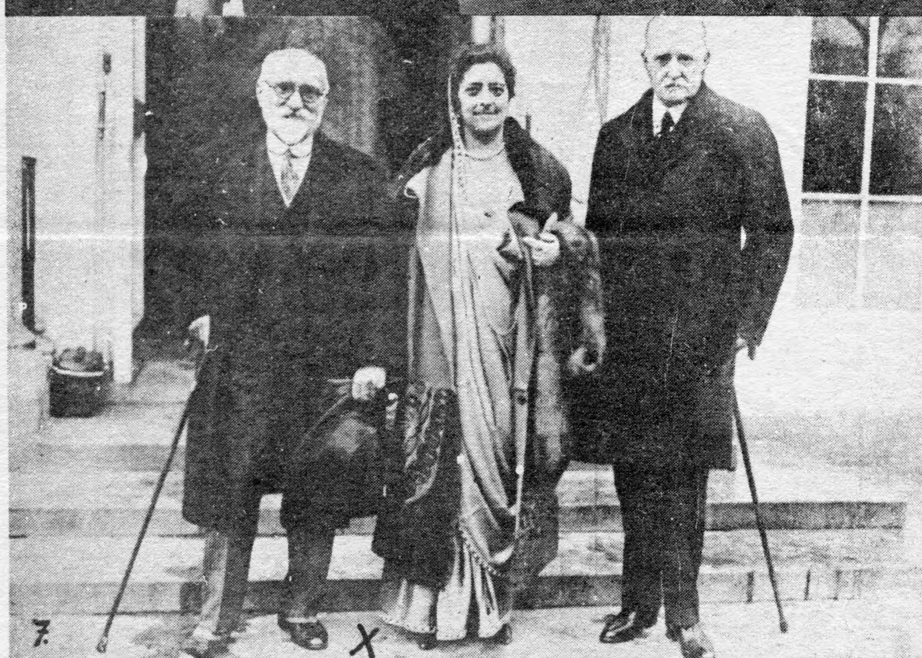












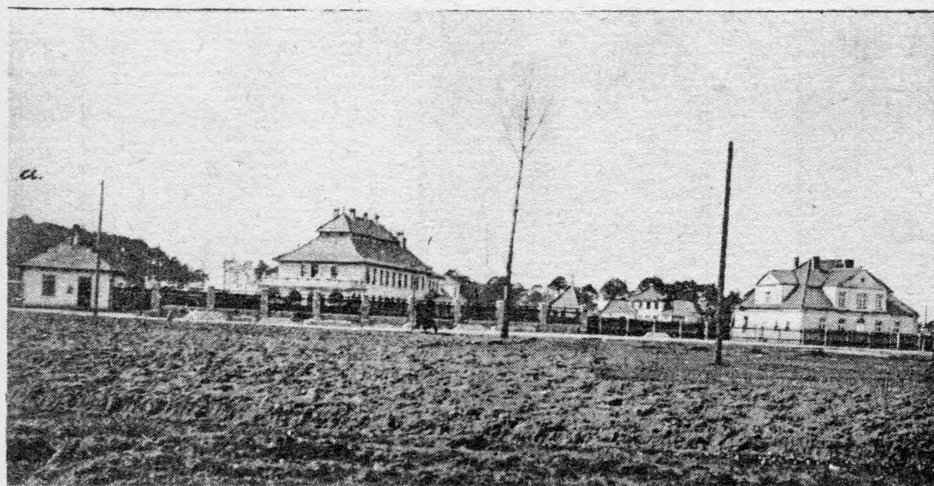




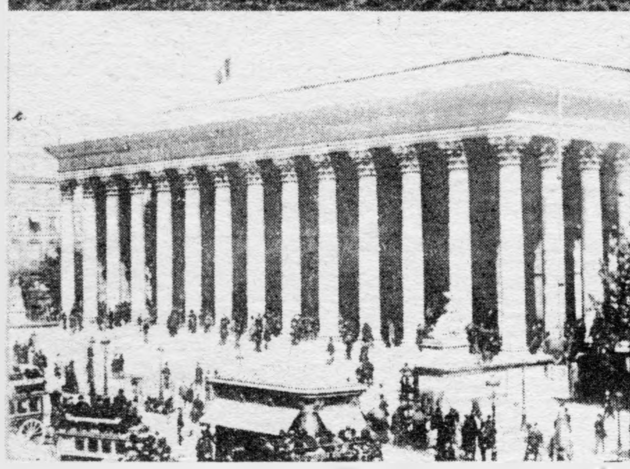


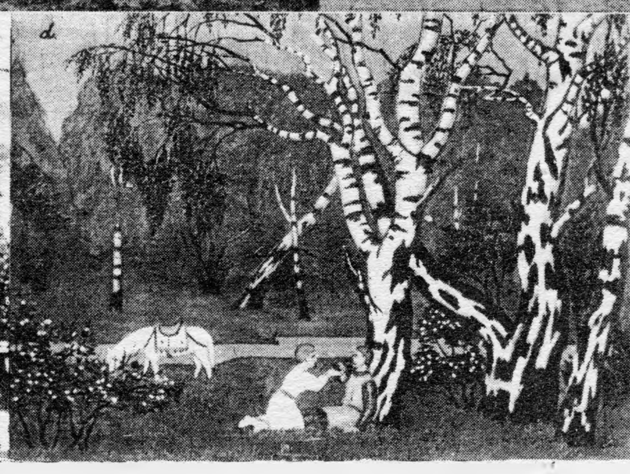


1) Pogrzeb ks. Kaima, który stracił życie w wypadku samochodowym pod Warszawą. 2) Prof. akademji Bechtereff, zmarły w Moskwie w ostatnich dniach grudnia r. ub. 3) Gubernator Fuller, znany z procesu Sacco i Vanzetti odbywa z matką podróż do Europy. 4) P. Kellog, sekretarz Ligi Pokoju. 5) P. Henry Stimson otrzymał tytuł gubernatora wysp Filipińskich. 6) Gene Tunney, mistrz boksu, dzieli się swemi wrażeniami przez radjo z entuzjastami tego sportu. 7) Najbogatsi ludzie w Indji: Sir i lady Tasa (X) odprowadzoni przez ambasadora angielskiego p. Esma Howarda z Bombaju. 8) Lindberg, [illegible] powietrzny zwycięzca oceanu, odbył lot z New-Yorku do Meksyku. 9) Ryby hodowane w akwarjach amerykańskich doczekały się lekarki, która czuwa nad ich zdrowiem. 10) Scena z jarmarku w Łowiczu. 11) 104-letnia żona wodza indyjskiego.











ZE SPORTU.











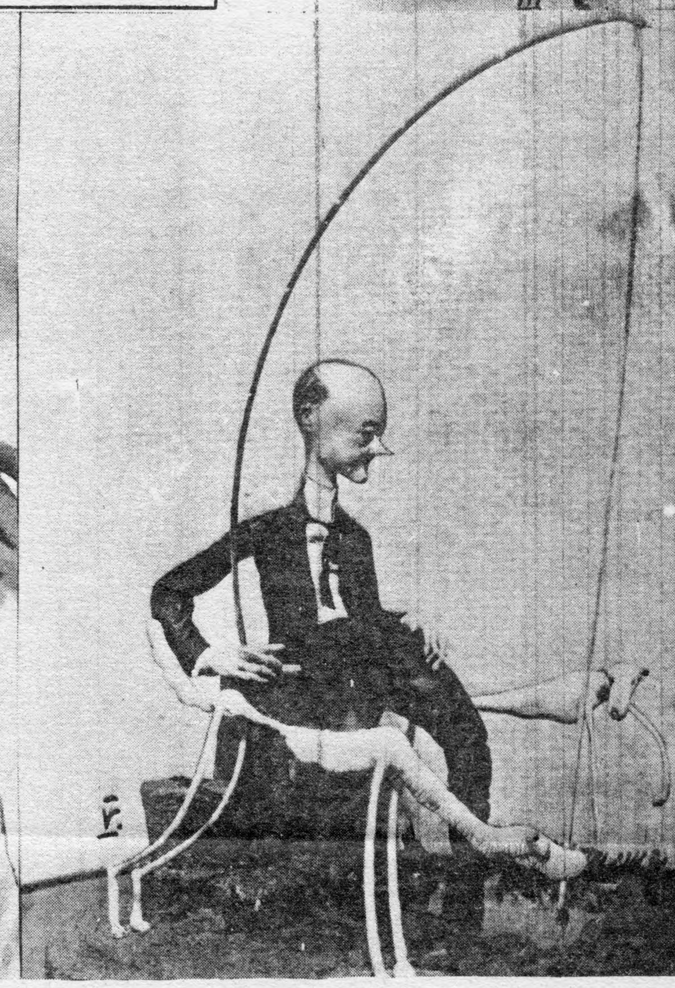
a) Szpitale dla dzieci gruźlicznych w Siewierzu (pow. Będzin). b) Dom komunalny w Będzinie. c) Gmach Giełdy w Paryżu, osaczony przez różnych spekulantów, w oczekiwaniu na wynik kursu walut i papierów. d) „Historja romantyczna" Rutkowskiego Szczepana. e) Malownicza scena z przystani portu Singapore. f) Sportsmeni w St. Moritz prześcigają się w efektownych popisach. g) Odpoczynek na szczycie Alp. h) Para znakomitych łyżwiarzy w pięknym skoku. k) Grupa oswojonych wilków ze swą pogromczynią. l) Charlie Chaplin w nowym filmie „Cyrk". Na zdjęciu widzimy Chaplina w klatce ze lwem.



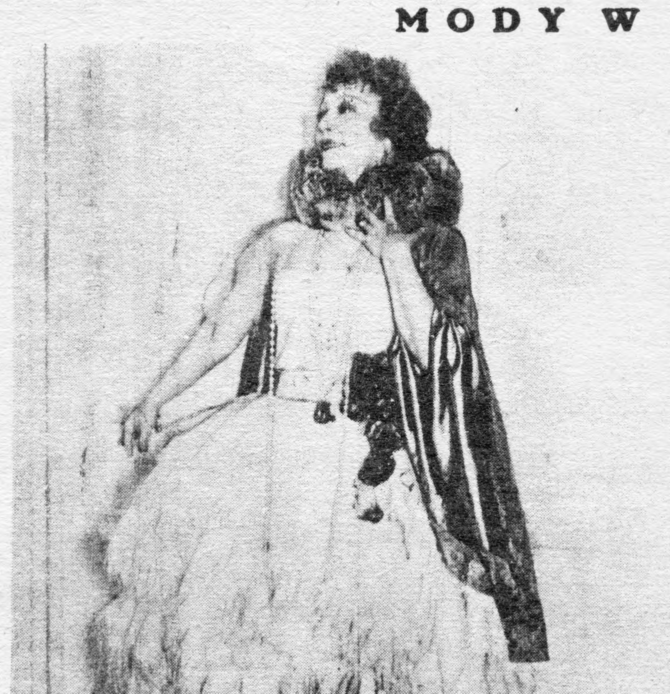








MODY W ŚWIECIE.





I. Japońska gwiazda filmowa, która otrzymała angagement do Hollywood. II. Trójka nagrodzona na „psiej wystawie" w Londynie. III. Ruth K. Patterson (64) zdobyła tytuł „Miss New Jorku" podczas ostatniego konkursu piękności w Nowym Jorku. IV. Sportsmeni w St. Moritz wprowadzają w modę ustniki do papierosów w kształcie „ski" ze śniegowcem. V. Karykatura Coolidge, prezydenta Stanów Zjednoczonych VI. Model eleganckiej wełnianej sukni wizytowej, przybranej ciemnym aksamitem. VII. Suknia balowa z fantazyjną krynoliną ze strusich piór.